

Wnoszę. proszę i błagam. Proszę mi wybaczyć ten potok- wydawałoby się niepoważnych słów. Zawsze trudne, bolesne sprawy tworzą emocje. Tak też się dzieje obecnie, po wyroku TK z 6.03.2019r. Wydawało się wówczas że wyrok TK problem rozwiąże, ale ten problem jak nigdy dotąd niepokojąco się rozrasta. Powodem jest zróżnicowanie, tych których to dotyczy na przedawnione, nieprzedawnione i tzw. pierwszaki. Powiem swoimi nie prawniczymi słowami. Różnicowanie kobiet, których problem dotyczy powoduje lawinę rozgoryczenia i frustracji. Tylko stworzenie ustawy, która w pełni będzie anulowała wszystkie wcześniejsze wnioski zainteresowanych i tym samym anulowanie wszystkich decyzji ZUS może spowodować ujednoczenie zasad naliczania emerytury powszechnej w świetle nowego, obecnie zaistniałego stanu prawnego. Tak samo jak ZUS już przecież to robi, wobec tych które składają wniosek po raz pierwszy , niech powstanie prawo które będzie tak samo traktować pozostałe, raz na zawsze odcinające się od tego co stworzył i nadal to robi ZUS wobec kobiet z rocznika 1953. My emeryturę wcześniejszą, na którą nam pozwolono przejść miałyśmy wyliczaną mówiąc najogólniej wg starych zasad, zaś z zaskoczenia już emeryturę powszechną nam naliczono według nowych obowiązujących zasad od 2013r, kiedy to właśnie kończyłyśmy 60 lat. Nie wiedząc o tym występowałyśmy z wnioskami o emeryturę powszechną, bo tak właśnie należało się zrobić. To nie nasza wina że to wszystko już potem miało taki a nie inny obrót sprawy, niewłaściwe, nie zgodne z prawem jej naliczenie, długie lata oczekiwania na rozstrzygnięcie tego sporu. Nazywam to sporem, bo to jednak jest spór pomiędzy zagubionym obywatelem a ZUS -em. Wyrok Trybunału Konstytucyjnego w pewien sposób ogranicza się do tego by ZUS naliczając nam emeryturę doliczył do podstawy obliczenia emerytury sumę kwot pobranych emerytur wcześniejszych, podobnie jest też z projektem ustawy / druk senacki 1175/. Ale wyrok TK mówi o możliwości wprowadzenia takich regulacji prawnych które spowodują ujednoczenie zasad naliczenia emerytury pokrzywdzonym kobietom . Tak więc TRZEBA WIEDZIEĆ że jest jeszcze jeden czynnik, który to ma całkowity wpływ na właściwe rozstrzygnięcie problemu. Chodzi znów o to aby dla wszystkich kobiet wskaźnik do dalszego trwania życia był brany pod uwagę, tak jak jest liczony tym, które występują po raz pierwszy, to jest zgodnie z obecnie istniejącym stanem prawnych po wyroku TK. W swej opinii Rzecznik Praw Obywatelskich wnioskuje również o to samo, jednak wkradła się w jego opinię pewna nieprawidłowość A mianowicie w zdaniu cyt. Korzystniejsze w tym wypadku są tablice z 2013r ponieważ dla wieku 66 lat ,średnia dalszego trwania życia wynosi 203,9 podczas gdy tablice z 2019r wskaźnik wynosi 208,8 lat. Prawda jest taka, że korzystniejsze są tablice z roku 2019 i wskaźnik dla kobiet aktualnie w wieku powyżej 65 lat a więc około 208 / w zależności od miesiąca urodzenia/ zaś wskaźnik z

2013 r jest niekorzystny bo wynosi nie 203,9 jak podaje Pan Rzecznik Praw Obywatelskich ale wynosi około 253. Podsumowując wnoszę o stworzenie takiej ustawy , która anulowałaby wszystkie wnioski wcześniejsze o emeryturę powszechną kobiet z rocznika 1953 jak i anulowałaby decyzje ZUS wydawane w tej sprawie. Wnoszę o przeliczanie wszystkim kobietom których dotyczy wyrok z 6.03.2019 o wyliczanie emerytury dla wszystkich pokrzywdzonych kobiet na takich samych zasadach, na jakich wylicza ZUS emeryturę powszechną kobietom, które występują o tą emeryturę obecnie po raz pierwszy.

Z poważaniem I.G.